

EKONOMICZNE KONTAKTY MIESZKAŃCÓW RZECZYPOSPOLITEJ I HETMAŃSZCZYZNY W PIERWSZEJ POŁOWIE XVIII WIEKU¹

Maksym Jaremenko

Narodowy Uniwersytet „Akademia Kijowsko-Mohylańska” w Kijowie

ABSTRACT

BUSINESS CONTACTS BETWEEN THE RESIDENTS OF THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH AND THE COSSACK HETMANATE IN THE FIRST HALF OF THE 18TH CENTURY

The paper analyses the relations between the citizens of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Hetmanate in the first half of the 18th century. People living in various Ukrainian territories which formerly belonged to the territory of the Commonwealth still maintained regular educational, cultural, economic and social contacts over the state and confessional borders. Living in two different states didn't block family communication, especially in the near-border regions. The usual practice of money credits, which the article focuses on, indicates direct and sufficiently trustful business contacts between representatives of Polish-Lithuanian voivodships and Cossack regiments.

Key words: Polish-Lithuanian Commonwealth, Hetmanate, Kyiv, money loan.

Słowa kluczowe: Rzeczypospolita, Hetmańszczyzna, Kijów, pożyczki pieniężne.

W historiografii ukraińskiej w powszechnie dominującej wizji historii Ukrainy XVIII wieku niewiele miejsca poświęca się ukraińskim województwom Rzeczypospolitej. Wyjątek stanowi jedynie dobrze zbadana historia Kościoła unickiego. Z kolei bardzo rozwinięte są badania nad dziejami Ukrainy lewobrzeżnej. Wynika to z faktu, że historycy widzą w tej części Ukrainy kozacki organizm polityczny. Hetmańszczyzna w tym ujęciu jest bowiem przedstawiana jako nowożytne

¹ Autor wyraża podziękowanie Panu dr. hab. Jarosławowi Stolickiemu za korektę językową tekstu.

✉ Adres do korespondencji: m.yaremenko@ukma.edu.ua

autonomiczne państwo. Sprawia to wrażenie oddzielnego funkcjonowania dwóch części ukraińskich ziem, jakby nie miały ze sobą nic wspólnego.

Badając życie kościelne Rusinów w Rzeczypospolitej, współcześni badacze główną uwagę zwracają na analizę kilku procesów: wzmocnienia pozycji Kościoła unickiego, kształtowania się u wiernych religijnej tożsamości i wykształcenia u nich poczucia rozumienia własnej odrębności. Takie spojrzenie oparte jest na analizie oficjalnych dokumentów (np. postanowień soborów, rozporządzeń duszpasterskich), a nie na badaniu codziennych praktyk mieszkańców. Pozwala ono historykom twierdzić, że ludność ruska tego regionu, gdzie dominował Kościół unicki, odczuwała odrębność od urożeńców (czyli tych, którzy po osiedleniu się na terenach Imperium Rosyjskiego zostali prawosławnymi). Ponadto w historiografii do dziś dominuje (moim zdaniem błędne) przekonanie, że Kościół prawosławny w Hetmańszczyźnie po przejściu pod zwierzchność patriarchy moskiewskiego (a później Synodu) natychmiast utracił swoją wyjątkową specyfikę i stał się zwyczajnym elementem rosyjskiego prawosławia. Nierzadko też możemy przeczytać opinie o całkowitym rozchodzeniu się kierunków rozwoju kijowskiej prawosławnej metropolii i unijnych eparchii, rozdzielonych już nie tylko konfesyjną, ale i państwową granicą. Unicy w Rzeczypospolitej rzekomo pozostawali nosicielami tradycji „kijowskiego chrześcijaństwa”, a wierni z ukraińskich eparchii pod władzą rosyjską (благочестиві) nie tylko formalnie, ale i realnie, stali się częścią Russkiej Prawosławnej Cerkwi².

Takie twierdzenie, powstałe jeszcze w rosyjskiej imperialnej dziewiętnastowiecznej historiografii, w której stworzono ideologię ostrej rywalizacji między unitami i prawosławnymi w XVII–XVIII wieku, nie tak dawno zostało podważone przez historyków³. Zostawało w nim mało miejsca dla historii bezkonfliktowych kontaktów między mieszkającymi po dwóch stronach Dniepru. Z reguły narracja o tych kontaktach była ograniczana do informacji o uciezkach ludności ruskiej (w większości chłopów) z Rzeczypospolitej do Imperium Rosyjskiego, rzekomo na skutek ostrych prześladowań religijnych. Był to wynik wpływu rosyjskiej historiografii dziewiętnastowiecznej, dominującej w badaniach nad unią („богомерзка унія”), na późniejsze studia.

Brak zainteresowania historyków problemami ukraińskich ziem Rzeczypospolitej w XVIII wieku można wytłumaczyć funkcjonowaniem pewnych stereotypów. Jeden z najważniejszych głosił, że w tym czasie na prawym brzegu Dniepru już nie było ruskiej szlachty, która została spolonizowana jeszcze w XVII wieku⁴. Nie wykluczam

² Na przykład: І. С к о ч и л я с, *Галицька (Львівська) єпархія ХІІ–ХІІІ ст. Організаційна структура та правовий статус*, Львів 2010, с. 33.

³ Jarosław Isajewycz zwrócił uwagę na konieczność badań i ponownej oceny nasilenia konfliktu wyznaniowego, który to „przyczynił się do uproszczenia wyobrażeń o życiu kulturowym”, a mianowicie ignorowania badań o „międzykonfesyjnych powiązaniach i wzajemnych wpływach w dziedzinie oświaty, literatury, sztuki”: Я. І с а є в и ч, *До характеристики культури доби бароко: василіанські освітні осередки [w:] Україна. Культурна спадщина, національна свідомість, державність*, 2004,0 nr 12: *Ювілейний збірник на пошану члена-кореспондента НАН України Миколи Ільницького*, s. 195–206.

⁴ Круглика takich wyobrażeń: В. Б а л у ш о к, „Непомічена” соціальна верства (доля української шляхти після Хмельниччини в працях сучасних дослідників, „Український гуманітарний огляд” 2006, Вип. 12, s. 180–189.

również, że małe zainteresowanie historyków regionem Prawobrzeża częściowo jest konsekwencją języka źródeł. Jak wiadomo, język ruski w XVIII wieku w Rzeczypospolitej znika z dokumentów. W ostatnich dziesięcioleciach osłabło też zainteresowanie ukraińskich badaczy niższymi grupami społecznymi. Przeważnie o powiązaniach Ukrainy prawobrzeżnej z Hetmańszczyzną w XVIII wieku wspominają oni, omawiając politykę hetmana Iwana Mazepy, który miał zamiar podporządkować część tych ziem swojej władzy, oraz pisząc o ruchach hajdamackich.

Moim zdaniem taka ocena kontaktów między różnymi ziemiami ukraińskimi potrzebuje nowego spojrzenia, ponieważ jest ona sprzeczna z praktykami stałych kontaktów ludzi „polskiej” i „małorosyjskiej” nacji (w taki sposób mieszkańcy Rzeczypospolitej i Hetmańszczyzny byli oznaczani w oficjalnych dokumentach cesarskich).

W tekście chciałbym zwrócić uwagę na jeden z aspektów tych kontaktów – wzajemne pożyczki finansowe mieszkańców z obu brzegów Dniepru. Moją uwagę na ten problem zwrócił następujący fakt. W 1740 roku starania o otrzymanie parafii w Kijowie rozpoczął Paweł Łobko, urodzony w wołyńskim Zasławiu, a wówczas kancelarzista kijowskiego duchownego konsystorza. Jedną z przeszkód w realizacji jego zamierzenia były pretensje do tego urzędu wdowy Andrijewskiej, której brat był parochem na tej parafii do czasu wyjazdu do Rosji. Pragnęła ona, aby parafię otrzymał jej zięć lub syn. W 1742 roku Łobko prosił Andrijewską o odstąpienie od tych starań, na co ona zaproponowała, według jego słów, taki kompromis: „Если де застава покойним мужем ея Стефаном Андріевским у моего [Лобкового – М.Ј.] родителя и росписка данная на позиченіе оним Андріевским сто восімдесят девять червоних кромі пятилітнаго проценту возвращена будет, то к той церкві промоваться препятствія” nie będzie czyniła. Zdecydowała się więc nie czynić przeszkód w zamian za zawarcie konkretnej umowy⁵. Otóż kijowski burmistrz (Stefan Andrijewski) miał dług wobec mieszczanina zasławskiego, a potem wdowa po nim próbowała wykorzystać ten dług na swoją korzyść w sporze o probostwo parafii.

Zanim przejdziemy do spraw dotyczących pożyczek pieniędzy, wyjaśnić należy udaną próbę mieszkańca Wołynia (czyli urodzonego w Rzeczypospolitej, gdzie dominował Kościół unicki) zostania prawosławnym księdzem (parochem) w rosyjskim Kijowie. O stałej obecności urożeńców ukraińskich wywodzących się z Rzeczypospolitej w Hetmańszczyźnie i Kijowie w XVIII wieku wśród studentów i profesorów Akademii Mohylańskiej, czarnego i białego duchowieństwa różnego statusu, kozaków i wojskowych w armii rosyjskiej pisałem już wcześniej⁶. Uważam, że warto jeszcze raz zaznaczyć, że zmiana zamieszkania, czyli przejście przez granicę, i udana adaptacja w nowym środowisku nie oznaczały zerwania kontaktów

⁵ ЦДІАК України, ф. 127, оп. 1020, спр. 361, арк. 32–32 зв.: „Jezeli zastaw jej świętej pamięci męża Stefana Andrijewskiego u mego [Łobka – M.Ј.] rodziciela i kwit dany na pożyczzone Andrijewskim sto osiemdziesiąt dziewięć czerwonych, oprócz pięcioletnich odsetek, będzie zwrócony, to do tej cerkwi promować się przeszkody” nie będzie czyniła.

⁶ O moich wcześniejszych spojrzeniach o relacjach pomiędzy ludźmi wywodzącymi się z Rzeczypospolitej i Hetmańszczyzny oraz udanych karierach urożeńców z ukraińskich i białoruskich województw w imperium rosyjskim zob. М. Яременко, *Київське чернецтво XVIII ст.*, Київ 2007, s. 45–71; М. Яременко, „Академіки” та Академія. Соціальна історія освіти й освіченості в Україні XVIII ст., Харків 2014, s. 73–75, 136–138, 239–259, 269–271, 300–302, 401–436.

z rodziną, która pozostała po jej drugiej stronie. Przytoczę w tym miejscu kilka przykładów. W lipcu 1725 roku Jan Franciszek Żabokrzycki przyjechał z pielgrzymką do peczerskich świątyń, ale też by odwiedzić swego krewnego, ojca Iwana Dobrynieckiego. Jechał on z podolskiego miasteczka Zinków (lub przez nie), a następnie przez Pohrebyszcze na Braclawszczyźnie. Świadczą o tym wydane na przejazd listy: w języku ruskim od zinkowskiego protoprześwitera (protopopa) oraz napisany po polsku od urzędnika z Pohrebyszcza⁷. We wrześniu 1725 roku Eufrozynia, żona Josyfa Polońskiego, diaka Wierchniokijowskiej Pokrowskiej Cerkwi z Kijowa, pojechała razem z czeladnikiem „Małorosjaninem” w celu odwiedzenia rodziny w Korostyszewie⁸. W 1732 roku przez granicę Rzeczypospolitej przejechał mieszkaniec Hadziacza Kołtowski, który również miał zamiar odwiedzić swoich krewnych (сродників)⁹. Od maja do września 1743 roku przebywała w kyryliwskom monasterze Anastazja Iwanowna ze wsi „Storżyci” w „Polskiej oblasti” (Storożyńce w województwie wołyńskim lub Torczycia w kijowskim), która przybyła do Kijowa w celu pielgrzymki do miejscowych świątyń i odwiedzenia swego syna („для свидання сина свого”) – mnicha tegoż monasteru¹⁰. W maju 1744 roku ojcowie Zacharij i Ioan Fedorowie ze wsi Buromki, majątności Ławry Peczerskiej, otrzymali paszporty dla wolnego przejazdu przez granicę w Wasylkowie do leżącej za granicą wsi Pińczuki, 10 wiorst od niego, żeby gościć u swojej rodziny¹¹ („в заграничне село Пинчуки разстояніем от Василкова в десяти верстах состоящее для свидання своїх сродственников”). Na okres od 6 września do 1 października 1752 roku konsystorz zezwolił wyjechać za granicę wikaremu Wierchniokijowskiej Pokrowskiej Cerkwi Nikiforowi Kindraty. Jak uzasadniono, miał on wyjechać do Białej Cerkwi w celu odwiedzenia rodziny oraz w innych sprawach („для свидання из сродственными [...] и для других необходимых [...] нужд”)¹².

Warto także zwrócić uwagę na kwestię przejazdu przez granicę w celu pobierania nauk. Studenci z Rzeczypospolitej nie byli rzadkimi gośćmi w Kijowie. Granica, ostatecznie ustalona po traktacie Grzymułtowskiego w 1686 roku, nie stanowiła przeszkód dla chcących się kształcić w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej w XVIII wieku. Podejmowanie studiów w Kijowie często było zaplanowane i nie przeszkadzała temu granica państwowa, unia kościelna, a czasem nawet duże odległości między Kijowem a miejscowościami, z których ci studenci przyjeżdżali. Do Kijowa przyciągała ich renoma akademii, tradycja nauczania w niej, kontakty rodzinne oraz atrakcyjność Imperium Rosyjskiego jako łatwiejszego miejsca dla awansu i kariery.

Oczywiście również z Kijowa do ukraińskich województw Rzeczypospolitej przyjeżdżali studenci, którzy byli tam urodzeni i wracali w swoje rodzinne strony. Na przykład w maju 1744 roku prefekt Akademii prosił w gubernialnej kancelarii

⁷ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 105, арк. 123, 124.

⁸ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 105, арк. 44.

⁹ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 324, арк. 91.

¹⁰ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1071, арк. 161–161 зв.

¹¹ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1185, арк. 3–4.

¹² ЦДІАК України, ф. 127, оп. 1020, спр. 2234, арк. 1, 3.

o zgodę na wyjazd na wakacje do „zagranicznego” miasteczka Samgorodok, dla mohylańskich „gramatyka” i „imfimystry” Iwana i Michaiła Gurandów¹³.

Powiązania rodzinne dotyczyły także mieszkańców Hetmańszczyzny i ludności zamieszkałej w Rzeczypospolitej, czasem mieszkających daleko od granicy. W latach 1737–1743 przebywała w przygranicznej wsi Połowecke, znajdującej się w „polskiej obłasti” Jewdocha Petrowa, żona Kozaka dońskiego, która jeździła do tej wsi, aby odwiedzić rodzinę („для свидания сродников своих”)¹⁴. W maju 1744 roku mieszkańcy polskiego Zaslawia Wasyl Lewycki i Stepan Kaczkowski prosili o zezwolenie na przyjazd do miasteczka Kropiwna perejaślowskiego pułku, żeby zobaczyć się ze swoim bratem. Przybyli oni do Kijowa przez granicę w Biłgorodce, podając jednak jako cel swojego przyjazdu pielgrzymkę¹⁵. Można przypuszczać, że przekraczając granicę w tym miejscu, jechali oni z Zaslawa znajdującego się w województwie mińskim, a nie wołyńskim.

Sprawą zasługującą na osobne badania jest ustalenie, jak bardzo masowe były takie „transgraniczne” kontakty stanowiące konsekwencję określonych sytuacji rodzinnych. Wnikliwe zapoznanie się z materiałami kijowskiej gubernialnej kancelarii dotyczącymi osób, które oficjalnie przekroczyły granicę (a był i nielegalny sposób jej przekraczania), pozwoli stworzyć statystykę tych wyjazdów i wyjaśnić ten problem badawczy. Ważne jest zasygnalizowanie, że mieszkańcy z różnych województw Rzeczypospolitej byli stale obecni przynajmniej w Kijowie. Ponadto warto zaznaczyć, że byli oni znani miejscowym mieszkańcom, między innymi kijowskim duchownym. Przytoczyć tu można jeden z wielu przykładów. 18 kwietnia 1746 roku do miasta przyszedł pielgrzym z Sokala Jan Poliński, który nie miał tu krewnych. Po zwiedzeniu pieczar poszedł na Podił „do ojca Fteodora (tak w oryginale – M.J.) Sytnikiewicza po znajomości” i na prośbę ojca został u niego, żeby wykonać drobne roboty domowe (wynika z tego, że był cieślą). Wykonanie tej pracy przeciągnęło się do końca maja, po czym Poliński trafił pod ciężką rękę („важку руку”) wspomnianego wcześniej Pawła Łobka, przez którego został poturbowany. Otóż na skutek rozprawy sądowej z Łobkiem nie mógł powrócić do domu. Zaznaczyć trzeba, że Iwan umiał pisać, a skargę na o. Pawła za pobicie napisał własnoręcznie, po polsku¹⁶. Ciekawe jest to, że i sam Łobko, po wyświęceniu, do wybudowania mieszkania najmował stolarzy z Polski („плотников вишедших с Полщи для постройки хором”), nie korzystając z usług miejscowych majstrów¹⁷.

Wzajemne pożyczki pieniędzy między mieszkańcami z różnych brzegów Dniepru są także dowodem intensywnych kontaktów ludności z dwóch części Ukrainy, znajdujących się w różnych państwach. Historycy niewiele o tym pisali, stąd są one mało znane. A przecież ten aspekt ekonomicznego partnerstwa jest łatwy do wyjaśnienia, ponieważ wiemy o szlaku handlowym, który łączył ukraińskie pułki

¹³ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1185, арк. 5.

¹⁴ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1071, арк. 15.

¹⁵ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1180, арк. 2.

¹⁶ ЦДІАК України, ф. 127, оп. 141, спр. 54, арк. 1–1 зв.

¹⁷ ЦДІАК України, ф. 127, оп. 1020, спр. 867, арк. 1.

w Hetmańszczyźnie z ludnością województw Prawobrzeża¹⁸. Ale na takie kontakty dotąd nie zwracano uwagi, chociaż pożyczki pieniędzy wskazują nie tylko na ich istnienie. Są również dowodem i konsekwencją wzajemnego zaufania mieszkańców obu państw oraz rozmaitych zobowiązań, którym nie przeszkadzała granica państwowa.

Wspomniany przypadek z długiem Andrijewskiego nie jest oczywiście wyjątkiem. Sondażowe badanie materiałów dotyczących przemieszczania się ludzi przez punkty celne na granicy Rzeczypospolitej i Rosji dowodzi, że mamy do czynienia z normalną sytuacją. Kijowianie zaciągali pożyczki i udzielali ich mieszkańcom z różnych miejscowości województwa kijowskiego i to nie tylko tych blisko położonych.

Warto tu wymienić niektóre zapisy ze źródeł dotyczące różnych transakcji finansowych. W lutym 1725 roku przez przejście w Wasylkowie wyjechał za granicę do miejscowości Soroki (prawdopodobnie w województwie ruskim) w celu odzyskania pożyczonych pieniędzy („для отыскования долговых своих денег”) mieszkaniec Kijowa Matwij Stepura ze swoim czeladnikiem¹⁹. W kwietniu tegoż roku poprosił o paszport celem przekroczenia granicy mieszczanin Iwan Zabuznyj, tłumacząc, że chce pojechać za granicę do Czarnobyła, by odzyskać od tamtejszych mieszkańców swój dług („шо он ідет за границу до Чернобіля для поиска на тамошних жытелях долгу”)²⁰. W marcu 1738 roku Kijowianie Semen Halczenko i Grygorij Nesterenko również w tym celu wyjechali do Rzeczypospolitej. Pierwszy z nich udał się do miasteczka Borodianki „для виправи долгов на тамошних жителях”. Drugi natomiast pojechał do Czarnobyła, aby tam odzyskać dług od miejscowego mieszkańca Kozmy Młynченка („для виправи долгу своего на тамошнем жителю Козмі Млинченку”). W sierpniu 1738 roku do miasteczka Pohrebyszczce wybrał się mieszczanin Pawło Stowpczenko. Jechał on nie tylko w celu poszukiwania swego dłużnika, ale też w sprawach kupieckich, zresztą na jednym wozie z czeladnikiem („для проискания должника своего и за купечеством с крамными дробязками одним возом при нем челядник один”)²¹. Nic nie wskazuje, że tych troje wymienionych mieszczan kijowskich, którzy pożyczyci pieniądze zagranicznym mieszkańcom, należało do najzamożniejszych obywateli miasta. Wszyscy oni prawdopodobnie nie umieli pisać, co może świadczyć (choć nie jest to pewne), że nie należeli do elity miejskiej. Hryhorij Nesterenko w czerwcu tegoż roku prosił ponownie o paszport na wyjazd, w tym samym celu²². W kwietniu 1738 roku kijowski mieszczanin Jakiw Skrypuy wybierał się do Białej Cerkwi, aby ściągnąć długi

¹⁸ В. Пришляк, *До питання про міжрегіональний та міждержавний товарообмін в українських землях першої половини XVIII ст* [w:] *Записки Наукового товариства імені Шевченка*, 1997, т. ССXXXIII: Праці Історично-філософської секції, s. 47–68; В. Пришляк, *До питання про торговельні комунікації і митні системи українських земель першої половини XVIII ст* [w:] *Записки Наукового товариства імені Шевченка*, 2000, т. ССXL: Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін, s. 376–395.

¹⁹ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 112, арк. 36.

²⁰ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 95, арк. 30–30 зв.

²¹ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 654, арк. 56–56 зв., 60–60 зв.

²² ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 643, арк. 11–11 зв.

od tamtejszych mieszkańców („для виправи долгов на тамошних жителех”)²³. Pod koniec kwietnia 1744 roku do Kijowa wrócił peczerski mnich Archyp wraz z jednym ze sług. Wcześniej jeździli do zagranicznej wsi Hostomył w celu ściągnięcia długów monasterskich („заграничного села Гостомля для отыскания монастырских долгов денег”)²⁴.

W odwrotnym kierunku, do Kijowa, w 1725 roku przyjechał lwowianin Oleksij Hrygoriów, również by odzyskać długi („для отыскания долгов”)²⁵. W 1743 roku (lub wcześniej) kapłan kijowskiego żeńskiego klasztoru Wniebowstąpienia Pańskiego Maksym Nykyforow, który mieszkał w Kijowie, na Podile, musiał spłacić długi swojej teściowej, po tym jak zachorowała psychicznie. Wśród tych wydatków była też następująca pozycja: Maksym zapłacił Piotrowi Suchozagnitowi, mieszczańskiemu słuckiemu („По облику объявленному уплатил Петру Сухозагниту слуцкому”) 24 ruble²⁶. Od 1741 roku do początku 1743 roku toczyła się sprawa o dług kijowskiego burmistrza Artema Cholawki. Pożyczył on od kogoś z Lubomirskich 67 czerwońców (wg innych źródeł 75 czerwońców), za pośrednictwem smilańskiego „gubernatora”, i pieniędzy tych nie oddał. Za taki postępek „gubernator” rozkazał zarekwirować pasieki kijowskich klasztorów, które znajdowały się w jego włości. Do rozstrzygnięcia konfliktu został zaproszony też kijowski generał-gubernator, którego poinformowano, że Cholawka nie zwrócił w terminie pożyczonej kwoty. Po śmierci Cholawki wójt Pawło Wojnycz i magistrat kijowski rozkazali urzędnikom, w obecności samego „gubernatora” Wojciecha Bujalskiego, sporządzić spis pozostałego majątku nieboszczyka i w pierwszej kolejności zwrócić dług wierzycielowi, zaznaczając, że jest on – jako zagraniczny – priorytetowy²⁷.

Oczywiście że działalnością pożyczkową trudnili się nie tylko kijowianie. Robili to i rosyjscy kupcy, którzy zajmowali się handlem międzynarodowym. Na przykład w lutym 1738 roku kupiec z Siewska Iwan Szeremetów jechał do miasteczka Trylisy w celu odzyskania długów od miejscowych mieszkańców („для отыскания на тамошних жителях долговых днг”), ale także, aby kupić u nich polskie towary²⁸. W kwietniu tegoż roku kupiec z Kurska Anton Rodionow jechał do miasteczka Moszny, żeby odzyskać od miejscowych mieszkańców pożyczone im pieniądze („для отыскания на тамошних жителях долговых своих днг”)²⁹. W sierpniu 1743 roku z pruskiego Królewca do Imperium Rosyjskiego przybył tamtejszy mieszkaniec Georg Benjamin Fondryram razem z czeladnikiem, który został nazwany osobą nacji polskiej („польської нації”). Jechali oni do Staroduba, Rylska i slobody Dobrianki, również żeby odzyskać od kupców rosyjskich zaciągnięte przez nich pożyczki („для отыскания на росиских купцах долговых днг”)³⁰.

²³ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 654, арк. 372–372 зв.

²⁴ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 654, арк. 131.

²⁵ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1180, арк. 36.

²⁶ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 105, арк. 131.

²⁷ ЦДІАК України, ф. 127, оп. 138, спр. 135, арк. 3.

²⁸ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1087, арк. 2–4, 5 зв.

²⁹ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 654, арк. 5–6.

³⁰ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 654, арк. 127.

Pożyczki były czasami udzielane na duże sumy i miały być wkładem do biznesowego, wspólnego projektu. Na przykład w 1725 roku Kajetan i Franciszek Tarnawscy („грабя Тернавские”) zaciągnęli pożyczkę u kijowskiego mieszczanina Iwana Oleksandrenka w wysokości 1000 złotych polskich (125 rubli). Jako zabezpieczenie pożyczki zastawili wieś Semeniwkę w kluczu hermanowskim, młyn oraz kilka budynków gospodarczych. Z czasem Tarnawski powierzył Iwanowi swoje dziedziczne majątności (klucz hermanowski), i ten zarządzał nim dwa i pół roku (do 1739), a jeszcze, jak się wydaje, handlował zbożem, które dostarczał stamtąd do Kijowa. Z biegiem czasu partnerzy pokłócili się i w pierwszej połowie lat 40. XVIII wieku podejmowali działania, aby legalnie (ale okazało się, że też w nielegalny sposób) zrekompensować sobie poniesione straty. Obie strony zaczęły zajmować w Semeniwce swoją własność. Według Tarnawskich Oleksandrenko zganiał ze wsi bydło, korzystając przy tym z pomocy hajdamaków. Ze swojej strony mieszczanin złożył protestację w Krzemieńcu oraz do kijowskiego generał-gubernatora. Do tegoż pisali i Tarnawscy, i hetman wielki koronny Józef Potocki. Pretensje Oleksandrenki do byłych partnerów były wyliczane na 4750 rubli 80 kopiejek. Z czasem syn Iwana ukontentował się mniejszą sumą. Z kolei Tarnawscy wyliczyli swoje roszczenia na kilka tysięcy złotych³¹. Jak widać w tym przypadku chodziło o trwającą ponad dziesięć lat współpracę i znaczące kwoty.

Stepan Andrijewski był winien pieniądze nie tylko ojcu wspomnianego już kilkakrotnie Łobka. W tym samym czasie kiedy Paweł zabiegał o stanowisko duchowne, prośbę do kijowskiej gubernialnej kancelarii w maju 1742 roku złożył Gerszko Jakubowicz. Był on szafarzem Żyda z Ostroga Josifa Myrka i w jego imieniu prosił o odebranie długu od wdowy po Stepanie Andrijewskim, Marii Pawłownej. 1 września 1738 roku Stepan pożyczył od Myrka 115 czerwonych złotych z terminem zwrotu do 6 stycznia 1739 roku. Ponieważ ich nie zwrócił, a 14 listopada 1741 zmarł, Myrko domagał się spłacenia pożyczki od jego żony Marii, która była spadkobierczynią³².

Warto zaznaczyć, że Andrijewski dobrze znał zagranicznych kupców z powodu pełnienia swoich służbowych obowiązków. Na przykład w 1725 roku, będąc rajcą, kontrolował, jako członek magistrackich komisji, artykuły przewożone przez Kijów na drugi brzeg Dniepru³³. Jest oczywiste, że on nie musiał wyjeżdżać z Kijowa, żeby otrzymać pożyczkę.

W historii wzajemnych pretensji związanych z pożyczkami bywały i kuriozalne sytuacje, kiedy dwaj „cudzoziemcy” wyjaśniali swoje sprawy w Kijowie. Na przykład w sierpniu 1744 roku mieszkaniec Jarosławia Fedor Petrow zwrócił się do gubernialnej kancelarii ze skargą na Greka mieszkającego we Lwowie, Dmytra Staketę (w innym miejsy – Sztachetę). Dmytro jeszcze w grudniu 1738 czy w 1739 roku przyjął Fedora na służbę w Kijowie, płatną 12 rubli rocznie. Do tego czasu Petrow służył u innego Greka, Aleksakija, który mieszkał razem ze Staketą w jednym mieszkaniu, ale ten wyjechał z miasta w sprawach kupieckich. W grudniu 1743 roku Fedor

³¹ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 1071, арк. 64.

³² *Исторические материалы из архива Киевского губернского правления*, сост. Ал. Андриевский, Киев 1883, Вып. 5-й, с. 186–194.

³³ ЦДІАК України, ф. 59, оп. 1, спр. 105, арк. 10, 11, 12, 13, 17 зв., 19, 28, 35, 58, 65, 77 зв., 91, 96, 97 зв., 99, 103, 129, 133, 134 зв., 142.

zdecydował się pozostawić służbę u Dmytra, ale otrzymał od niego tylko 8 rubli za płaty. W swojej skardze prosił urząd o wydanie specjalnego ukazu, na mocy którego Grek miał mu zapłacić resztę należnego wynagrodzenia.

Ze Staketą Fedor przeżył jeszcze jedną przygodę. Wkrótce po przyjęciu na służbę Grek został aresztowany i wysłany do Moskwy, gdzie sługa przebywał z nim przez cztery lata. Potem Dmytro powrócił na Hetmańszczyznę i otrzymał 500 rubli pensji oraz wielkorosyjski strój („великоросійське плаття”). Petrow też miał zostać wynagrodzony, już nawet pobrano z niego miarę, tylko gospodarz (jak uważał sługa), przeszkodził w przyznaniu mu takiego wynagrodzenia. Wreszcie kijowska kancelaria gubernialna pogodziła lwowianina Staketę i jego czeladnika z Jarosławia; pierwszy dopłacił jeszcze 12 rubli bez przeprowadzania dodatkowych czynności (tj. bez konfrontacji i przesłuchania).

Bywało i tak, że „transgraniczne” stosunki kredytowe nie wykluczały i rodzinnych, co pokazuje przykład kijowsko-podolskiego protopopa Stefana, który był zięciem mieszczanina Marka Nazarewicza. Jeszcze w 1700 roku Marko, zajmując się handlem („бавлячис гандліом”), przybył do Mohylowa. Tam sprzedał towar, a kiedy przygotowywał się do powrotu, został okradziony. Wtedy przy pomocy Marka zwrócił się do rodzzonego brata Opanasa, który mieszkał w miasteczku Norowla. Opanas pożyczył bratu 100 bitych talarów i 5 beczek praśnego miodu. Z czasem, w 1704 roku, jeden z zięciów Marka wziął od Opanasa szóstą beczkę, a w 1713 roku ten jeszcze spłacił za brata dług (30 kop „dobrej monety”) kijowskiemu obywatelowi Iwanowi Czyżykowi. Marko zmarł, nie spłaciwszy pożyczki, a po śmierci Opanasa w 1737 roku już jego syn, mozyrski mieszczanin Semen, domagał się od zięcia protopopa Stefana w 1739 roku spłaty długu. Co prawda podolski kapłan nie poczuwał się do obowiązku spłacenia pożyczki teścia Marka. Na zarzuty wierzyciela, że wcześniej odmówił jego ojcu Opanasowi spłacenia długu, po co ten przyjeżdżał do Kijowa, protopop zauważył, że tak naprawdę te kilkakrotne wizyty były składane w rzeczywistości nie w celu odzyskania pieniędzy, a dla upamiętnienia zmarłego teścia Marka. Z tego wynika, że mimo granicy państwowej nadal podróżowano w celu upamiętnienia zmarłych krewnych³⁴.

* * *

Według dotychczasowych badań historyków dzieje ukraińskich województw Rzeczypospolitej i terenu Hetmańszczyzny po podziale Ukrainy toczyły się w przeciwnych kierunkach. Wskazywano na różnice i niewiele cech wspólnych. W ostatnim czasie badacze mocno akcentują przenikanie praktyk rodem z Rzeczypospolitej na teren „Małorosji”, Lewobrzeża. Ale moim zdaniem niewiele to zmienia i dalej wskazuje na odrębność dwóch ukraińskich regionów po obu brzegach Dniepru. Jeżeli jednak spojrzymy na codzienne życie ludzi w tym czasie, to w obu częściach nowożytej Ukrainy pozostały te same wzorce w naśladowaniu określonych praktyk. Rodzinne kontakty, podróże edukacyjne i biznesowe trwały także w XVIII wieku oraz wpływały na ukształtowanie wspólnych wzorców w różnych dziedzinach życia.

³⁴ ЦДІАК України, ф. 127, оп. 135, спр. 47, арк. 1–3 зв, 5–6.

Jeszcze jednym zaniedbanym tematem jest świat złoczyńców. Należący do niego wykorzystywali istniejące granice między państwami w celu uniknięcia kary. Dodatkowo istnienie granicy sprzyjało również sprzedaży nielegalnie nabytego mienia. Otóż „międzypaństwowe” kontakty przestępców to jeszcze jeden aspekt współdziałania mieszkańców z obu brzegów Dniepru i tworzenia wspólnych wzorców. Jeżeli uwzględnić tylko sąsiednie przygraniczne tereny, to rozmaite komunikowanie się ich mieszkańców, razem z sezonowym zarabianiem, było raczej regułą niż wyjątkiem.

Gwoli ścisłości warto zaznaczyć, że istotną rolę w odrębnym postrzeganiu dwóch części Ukrainy odegrały nie tylko podziały graniczne, ale także jednostronny sposób badań historycznych, w których nadmiernie koncentrowano się na pewnych kwestiach i zbyt akcentowano określone wnioski. Można bez wątpliwości ocenić, że Cerkiew unicka, przez rozbudowanie własnej konfesyjnej identyfikacji, pragnęła odróżnić swoich wiernych od wpływów prawosławnych z sąsiedniego i nieprzyjaznego jej państwa, które obejmowało ziemie na drugim brzegu Dniepru. Ale ten temat wymaga jeszcze dodatkowych studiów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Центральний державний історичний архів України, м. Київ, ф. 59, Київська губерньська канцелярія, оп. 1
- спр. 95, Виписка з книг Київської ратуші видачі паспортів жителям м. Києва, 1725 р.
- спр. 105, Про видачу паспортів купцям, міщанам та ін. для проїзду за кордон, т. 1, 1725 р.
- спр. 112, Рапорти начальника Васильківської прикордонної застави капітана Сергєєва про міщан, купців та ін. проїжджих через заставу, 1725 р.
- спр. 324, Про видачу паспортів купцям, монахам, міщанам та ін. для проїзду за кордон, 1732 р.
- спр. 643, Прохання міщан і купців м. Києва, Ніжина та ін. про видачу паспортів для проїзду в міста Росії, 1738 р.
- спр. 654, Справа про видачу паспортів, подорожніх та ін. купцям, міщанам та ін. для проїзду за кордон, 1738 р.
- спр. 942, Чолобитна жителя м. Острога Якубовича Йосипа на міщанку м. Києва Андрієвську Марію про несплату грошового боргу, 1742 р.
- спр. 1071, Справа про пропуск через прикордонні форпости на територію Київської губернії купців, селян та ін, 1743 р.
- спр. 1087, Справа про стягнення смілянським губернатором грошового боргу з бурмиистра м Києва Холяви, 1743 р.
- спр. 1180, Справа про видачу паспортів польським підданам для проїзду в Київську губернію і про проходження карантину на прикордонних форпостах монахами, які повертаються з-за кордону, 1744 р.
- спр. 1185, Справа про видачу паспортів учням Київської академії, священикам та ін. для проїзду за кордон на літні канікули та ін, 1744 р.
- спр. 1207, Справа про несплату боргу жителем м. Львова Стакетом жителю м. Ярослава Петрову, 1744 р.

Центральний державний історичний архів України, м. Київ, ф. 127, Київська духовна консисторія:

оп. 135, спр. 47, За донесенням мозирського міщанина Симона Афанасієва зі скаргою на киево-подольського протоієрея Стефана Лубенського про затримання боргів, 1739 р.

оп. 138, спр. 135, За донесенням ієрея Павла Лобка про те, аби хату, що стоїть на церковному киево-подольському василіївському ґрунті розрубати на дрова, а її місце обгородити, 1743 р.

оп. 141, спр. 54, За проханням уродженця Польської області Іоанна Поплінського про ненесення йому боєм образ священиком Києво-Василіївської церкви Павлом Лобком, 1746 р.

оп. 1020, спр. 361, Справа про призначення священиків і церковнослужителів в церкви Київської єпархії, 1740–1743 рр.

оп. 1020, спр. 867, Справа за звинуваченням священика церкви Подольської частини м. Києва Павла Лобка про невиконання розпорядження київського митрополита про передачу вільнонайманих теслів із будівництва його дому на міське будівництво і побиття майстра бондарського цеху Грицька Василенка, 1744 р.

оп. 1020, спр. 2234, Справа про видачу паспорта священику Києво-Покровської церкви Кіндрату Никифорову для поїздки у Білу Церкву, 1752 р.

Исторические материалы из архива Киевского губернского правления, сост. Ал. Андриевский, Киев 1883, Вып. 5-й, с. 186–194.

Opracowania

Балушок В., *„Непомічена” соціальна верства (доля української шляхти після Хмельниччини в працях сучасних дослідників, „Український гуманітарний огляд”, 2006, Вип. 12, с. 180–189.*

Ісаєвич Я., *До характеристики культури доби бароко: василіанські освітні осередки [w:] Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність, 2004, пг 12: Ювілейний збірник на пошану члена-кореспондента НАН України Миколи Ільницького, с. 195–206.*

Пришляк В., *До питання про міжрегіональний та міждержавний товарообмін в українських землях першої половини XVIII ст. [w:] Записки Наукового товариства імені Шевченка, Львів 1997, т. ССXXXIII: Праці Історично-філософської секції, с. 47–68.*

Пришляк В., *До питання про торговельні комунікації і митні системи українських земель першої половини XVIII ст. [w:] Записки Наукового товариства імені Шевченка, Львів 2000, т. ССXL: Праці Комісії спеціальних (допоміжних) історичних дисциплін, с. 376–395.*

Скочиляс І., *Галицька (Львівська) єпархія XII XVIII ст. Організаційна структура та правовий статус, Львів: Видавництво УКУ 2010.*

Яременко М., *Київське чернецтво XVIII ст. Київ: Видавничий дім „Києво-Могилянська академія” 2007, с. 45–71.*

Яременко М., *„Академіки” та Академія. Соціальна історія освіти й освіченості в Україні XVIII ст., Харків: Акта 2014.*